



– Jeśli w trakcie pandemii wyłączamy z dnia na dzień aż 12 kopalń na aż 3 tygodnie i nic dramatycznego się nie dzieje, to powstaje pytanie, czy faktycznie bezpieczeństwo energetyczne Polski wciąż tak bardzo zależy od polskiego węgla. A wiemy przecież, że i bez koronawirusa miliony ton zalegało go na hałdach, co nie przeszkadzało importować na potęgę tańszy węgiel z Rosji czy Kolumbii – stwierdził Jerzy Buzek w rozmowie z Szymonem Krawcem dla tygodnika „Wprost”.

Serdecznie zapraszamy do lektury: [Ten, kto mówi, że węgiel jest przyszłością Polski, powinien odejść z polityki.](#)